VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 115)**

z dnia 12 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 115)

12 marca 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań w zakresie ochrony konsumenta przez Inspekcję Handlową.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Dorota Karczewska** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam na posiedzeniu panią prezes Ewę Polkowską razem ze współpracownikami. Skarb Państwa reprezentuje pani Dominika Manicka. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów reprezentuje pani prezes Dorota Karczewska. Jest z nami również dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej UOKiK, pani Anna Janiszewska. Również pan dyrektor Sławomir Grzelak z Najwyższej Izby Kontroli. Wymieniłem wszystkich tym samym.

Na początku przepraszam panią prezes za te 10 minut spóźnienia, ale na poprzednim posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy o informacji NIK i regionalnych izbach obrachunkowych. Tematy łączyły się, były związane z gospodarką finansową gmin. Był szereg uwag. Między izbą obrachunkową a Najwyższą Izbą Kontroli była prowadzona pewna rozmowa, która mogłaby być wykorzystana.

Ja będę sugerował kolegom z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zastanowienie się nad ewentualnymi zmianami ustawowymi, które będą powodować skuteczniejszą ingerencję regionalnych izb obrachunkowych w to, co się dzieje. Kontrole NIK na tym obszarze są sporadyczne, natomiast działalność RIO jest działalnością systemową, obejmującą każdą gminę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Skoro nie ma, przystępujemy do realizacji punktu pierwszego: rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach realizacji zadań w zakresie ochrony konsumenta przez Inspekcję Handlową.

Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam nadzieję, że kontrowersji nie wywołamy. Sporu między nami a podmiotami kontrolowanymi nie było. Chcielibyśmy zwrócić państwa szczególną uwagę na pewne wnioski, które w zasadzie nie są wnioskami *stricte* – są bardziej uwagami, po to żebyście państwo wzięli pod rozwagę w swoich przyszłych pracach kształtujących organizację i ustrój państwa.

Szanowni państwo, kontrola realizacji zadań w zakresie ochrony konsumenta przez Inspekcję Handlową została przeprowadzona z własnej inicjatywy Najwyższej Izby Kontroli przez Departament Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji. Jesteśmy wspólnie do państwa dyspozycji. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, podzielę się głosem z panem dyrektorem. Ja chciałabym krótko przedstawić zarys tego problemu, na który chcielibyśmy zwrócić waszą uwagę w zakresie działania Komisji.

Zakres podmiotowy naszej kontroli obejmował Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz 9 wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej. Kontrolą objęliśmy okres od 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2018 r. W toku tej kontroli skoncentrowaliśmy się na ocenie prawidłowości działania Inspekcji Handlowej, w ustalonych dla niej ramach organizacyjno-prawnych, a także na ocenie skuteczności inspekcji w zakresie ochrony interesów i praw konsumentów.

Kilka słów o rozległych kompetencjach Inspekcji Handlowej, na tle slajdów – wiedza o prawach konsumenta. Nasza ankieta, przeprowadzona wśród konsumentów, doskonale obrazuje i pokazuje, w jakim miejscu jest Inspekcja Handlowa. Tak naprawdę należałoby znaleźć odpowiedź na pytanie, czy Inspekcja Handlowa w takim kształcie organizacyjno -prawnym, w jakim jest, odpowiada na potrzeby konsumenta w XXI wieku?

Szanowni państwo, Inspekcja Handlowa to wyspecjalizowany organ kontrolny powołany do ochrony interesów i praw konsumentów. Przeprowadza kontrole produktów, usług i działań przedsiębiorców. Ma zapobiegać zjawiskom, takim jak: fałszowanie lub niewłaściwe oznakowanie sprzedawanych towarów, wprowadzanie do obrotu wyrobów niespełniających wymagań bądź produktów niebezpiecznych. Zadaniem inspekcji jest także ochrona interesów konsumentów. Udziela ona porad w sprawach konsumenckich, przyjmuje skargi, podejmuje mediacje, a co niezmiernie ważne – prowadzi stałe sądy polubowne.

Ze slajdów tymczasem wynika, na podstawie zleconych przez NIK badań opinii społecznej, że większość dorosłych Polaków nie wie, czym się zajmuje Inspekcja Handlowa. Nie rozróżnia także kompetencji poszczególnych instytucji, odpowiedzialnych za sprawy konsumenckie. Instytucjami postrzeganymi przez Polaków jako udzielające obywatelom pomocy w sprawach konsumenckich są przede wszystkim rzecznicy konsumentów oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Do nich najczęściej zwracają się konsumenci w razie problemów. Więcej niż co trzeci Polak nie zna i nie identyfikuje żadnej instytucji publicznej, mogącej udzielić obywatelowi pomocy przy dochodzeniu praw konsumenckich. 93% badanych odpowiedziało, że w ciągu ostatnich kilku lat nie skorzystało z pomocy instytucji publicznej w indywidualnej sprawie konsumenckiej.

Nie znaczy to tak naprawdę, że konsumenci nie mają problemów. Zazwyczaj, i to wiemy, są to już dosyć skomplikowane kłopoty – nie indywidualne, ale bardziej już układające się w pewien schemat, w pewne grupy problemów konsumentów na rynku ubezpieczeniowym i usług bankowych. Tak jak powiedziałam, na tle tego badania rzeczywiście rodzi się pytanie, czy Inspekcja Handlowa odpowiada potrzebom konsumentów w XXI wieku.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie zapewnienie przez Inspekcję Handlową ochrony interesów i praw konsumentów. W naszej ocenie rzetelnie były wykonywane powierzone jej obowiązki. Nie stwierdzono istotnych nieprawidłowości w prowadzonych przez inspekcję kontrolach ani w wynikających z nich postępowaniach administracyjnych. Inspekcja Handlowa działała prawidłowo, zapewniając ochronę interesów i praw konsumentów.

Pragniemy zwrócić państwa uwagę na istotny naszym zdaniem problem związany z organizacją Inspekcji Handlowej. Otóż tworzą ją prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz 16 wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej wchodzących w skład administracji rządowej w województwie. Wojewódzcy inspektorzy odpowiadają zarówno przed wojewodą, jak i merytorycznie przed prezesem UOKiK. Ten na przykład zleca wojewódzkim inspektorom kontrolę. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli ta podwójna podległość jest niekorzystna, z punktu widzenia efektywnego zarządzania. Główne zadania Inspekcji Handlowej mają charakter ogólnopaństwowy, nawet wspólnotowy, w bardzo niewielkim stopniu – lokalny.

Izba stwierdziła niewielki wpływ i znikome zainteresowanie wojewodów działalnością wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej – w przeciwieństwie do aktywności prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nadzór wojewodów ogranicza się jedynie do spraw administracyjnych, np. do zapewnienia środków na działalność. W obecnym modelu zarządzania może dojść do sytuacji, kiedy to prezes UOKiK zleci

wojewódzkiemu inspektoratowi Inspekcji Handlowej przeprowadzenie kontroli, które nie zostaną sfinansowane przez wojewodę.

Ustanowienie wyłącznego podporządkowania inspekcji prezesowi, *de facto* usankcjonowałoby faktyczne relacje występujące pomiędzy tymi organami. Możliwość kształtowania budżetu całej Inspekcji Handlowej dałoby prezesowi UOKiK realne narzędzie do adekwatnego zarządzania wszystkimi jednostkami inspekcji – nie tylko, jak dotychczas, w zakresie merytorycznym, ale również w zakresie organizacyjnym. Jeśli do tego dodamy problemy Inspekcji Handlowej, o których za chwilę, to zobaczycie państwo, że ten problem, na który zwracamy uwagę, jest ważny.

Pan dyrektor powie o działalności oraz o problemach Inspekcji Handlowej. Według nas są to problemy ograniczonego budżetu, dużej rotacji pracowników i starzejącej się kadry. Panie dyrektorze… Jeśli można, panie przewodniczący.

Dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Grzelak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w toku naszej kontroli przyjrzeliśmy się również działalności merytorycznej Inspekcji Handlowej. Jak pani prezes powiedziała, zbadaliśmy działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i konsumentów i 9 inspektoratów wojewódzkich.

W okresie, który był objęty kontrolą, czyli 2014 roku do pierwszego półrocza 2017 roku, zbadane przez Najwyższą Izbę Kontroli wojewódzkie inspektoraty zrealizowały łącznie 48 tysięcy kontroli. 40% tych badań kontrolnych dotyczyło artykułów rolno-spożywczych. Kontrolowano także między innymi produkty nieżywnościowe i usługi, bezpieczeństwo produktów oraz to, czy usługi i produkty spełniają wymagania określone w normach i dyrektywach unijnych.

Wyniki kontroli Inspekcji Handlowej nie są optymistyczne i świadczą o tym, że rynek wymaga dalszych intensywnych inspekcji. Przykładowo w obszarze spełnienia wymagań określonych przez normy i dyrektywy inspekcja zakwestionowała ponad 38% pobranych partii produktów, które znajdowały się w ponad 45% skontrolowanych placówek. W ramach kontroli ogólnego bezpieczeństwa produktów wątpliwości Inspekcji Handlowej wzbudziło ponad 29% partii w 30% placówek objętych kontrolami. W przypadku produktów żywnościowych i artykułów spożywczych zakwestionowano nieco ponad 19% partii, lecz uchybienia dotyczyły 60% skontrolowanych placówek i sklepów.

Względnie pozytywnie wypadły badania jakości paliw. To jest odwieczny problem. Widać, że nastąpiła pewna poprawa, gdyż inspekcja zakwestionowała ponad 4% pobranych próbek, a odsetek nieprawidłowości wykazuje tendencję malejącą – z 6% w 2014 roku do ponad 2% w pierwszej połowie 2017 roku. W konsekwencji stwierdzonych nieprawidłowości inspektoraty Inspekcji Handlowej wszczęły ponad 5 tysięcy postępowań administracyjnych, wydano ponad 6 tysięcy decyzji, nakładających blisko 4 tysięcy kar pieniężnych o łącznej wartości ponad 2,7 mln zł. W egzekwowaniu nałożonych kar pieniężnych stwierdziliśmy również pewne nieprawidłowości.

Według zleconego przez Najwyższą Izbę Kontroli badania opinii społecznej większość Polaków nie rozróżnia organów ochrony konsumenta, a ponadto większość naszego społeczeństwa uważa, że produkty chemii domowej i artykuły spożywcze dostępne w Polsce są jakościowo gorsze od produktów tych samych marek oferowanych na rynkach zachodnioeuropejskich. Takie jest odczucie społeczne.

W przypadku chemii domowej z opinią niższej jakości w Polsce zgadza się blisko 3/4 respondentów, przy czym aż 2/5 ogółu wyraża takie zdanie w sposób zdecydowany. Wobec artykułów spożywczych pogląd o niższej jakości podziela ponad połowa dorosłych Polaków. Szczegółowy raport z tego badania załączyliśmy do informacji o wynikach kontroli.

W listopadzie 2017 r. i w drugim kwartale 2018 r. Inspekcja Handlowa, w oparciu o program opracowany przez prezesa UOKiK, porównała jakość produktów oferowanych konsumentom z Polski i Europy Zachodniej. Wyniki tego badania są znane. Przypomnę tylko, że sprawdzono jakość 101 par produktów. Istotne różnice dotyczyły 12 produktów, przy czym częściej niższą jakość wykazywały produkty przeznaczone na polski rynek.

Aczkolwiek zdarzały się również takie produkty, których jakość na rynku polskim była wyższa od produktów w innych krajach – pani prezes UOKiK na pewno to potwierdzi.

Z badania przeprowadzonego przez Inspekcję Handlową wynika także, że 22 produkty były droższe w Polsce niż na przykład w Niemczech. Należy zastrzec, że ta próba badania jest zbyt mała, żeby odnosić ją do całego rynku. Wyniki testów porównawczych urząd miał przekazać do Komisji Europejskiej, która zajmuje się problemem podwójnej jakości żywności na rynkach Unii Europejskiej.

Wcześniej testy porównawcze produktów zostały przeprowadzone także w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, między innymi w Chorwacji, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech. W tych badaniach również stwierdzono zjawisko podwójnej jakości.

Z doniesień prasowych wiemy, że Unia Europejska pracuje nad rozwiązaniem tej kwestii. Trwają prace poświęcone nowelizacji dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych. W tych pracach są dwa podejścia – jedno restrykcyjne, drugie nieco bardziej liberalne. Według artykułów prasowych finalizacja tych prac jest spodziewana jeszcze w tej kadencji Parlamentu Europejskiego.

Problemy Inspekcji Handlowej, które stwierdziliśmy w toku naszych badań, sygnalizowane przez panią prezes, generalnie rzecz biorąc wynikają z niedofinansowania, czyli powierzania nowych zadań bez zapewnienia dodatkowych funduszy. Według naszych szacunków dostępne środki budżetowe są niewystarczające dla równoczesnego utrzymania obecnej bazy laboratoryjnej oraz prowadzenia jej rozwoju. Problemem jest także duża rotacja kadr. Dotyczy głównie młodych pracowników. Liczba zatrudnionych w skontrolowanych 9 inspektoratach Inspekcji Handlowej systematycznie zmniejszała się. Na koniec 2013 roku zatrudniano 562 osoby, natomiast w połowie 2017 roku – 520 osób, czyli spadek o 7,5%.

Jedną z przyczyn zmniejszania się zatrudnienie są niskie zarobki. Co prawda przeciętnie wynagrodzenie w skontrolowanych inspektoratach wojewódzkich zwiększało się z około 3,3 tys. zł w 2014 roku do blisko 3,9 tys. zł w 2016 roku – mówię tu o wynagrodzeniach brutto – ale to były wynagrodzenie niższe niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej oraz w służbie cywilnej.

Kolejnym problem jest starzenie się kadry Inspekcji Handlowej. Spadek zatrudnienia wynika z osiągania wieku emerytalnego przez pracowników. Należy przyjąć, że atrakcyjność pracy dla osób młodych jest niezbyt duża. Średnia wieku pracowników Inspekcji Handlowej rośnie.

Postępuje zjawisko starzenia się kadry. W okresie, który był objęty kontrolą Najwyższej Izby kontroli, odsetek osób do 30. roku życia zmniejszył się z 7,7% do 3,3%. Jednocześnie odsetek osób z grupy wiekowej powyżej 60 lat zwiększył się z blisko 12% do ponad 19%, a więc 1/5 kadry. Osoby powyżej 50. roku życia stanowią niemal połowę zatrudnionych w Inspekcji Handlowej.

W ocenie NIK, w celu zapewnienia ciągłości Inspekcji Handlowej, niezbędne jest poprawienie warunków pracy i płacy, co może też przyczynić się do płynnej wymiany kadry, a także utrzymania kadry inspekcji na właściwym poziomie merytorycznym. Szczegółowe wnioski dotyczące nieprawidłowości, które były stwierdzone w toku kontroli, zamieściliśmy na str. 66 naszego raportu. To wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, czy są jakieś pytania lub uwagi? Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Czasami odnoszę wrażenie, że jestem jedynym, który pyta. Ale to ważny problem.

Chciałbym, żebyście państwo odpowiedzieli, jaki proponujecie *de facto* model ochrony praw konsumenckich. Jeszcze mamy rzecznika praw konsumentów , który jakoś tam dynda w powiecie – przepraszam za taki kolokwializm, ale w mniejszych jednostkach jest to jakaś cząstka etatu. Trudno więc, żeby ta osoba utrzymywała na wysokim poziomie swoje kompetencje.

Widzimy, jak zabiedzona jest tak służba. Mam nadzieję, że państwo nie wliczali. tak jak pani minister edukacji, odpraw, trzynastek i jubileuszówek w średnią, tylko liczy-

liście to, jak Pan Bóg przykazał. To znaczy, ile pieniędzy brutto na miesiąc przeciętnie dostaje urzędnik państwowy. Zresztą należałoby w państwie polskim ustalić, jak się liczy pieniądze wypłacane publicznie, żeby takie ekscesy jak z panią minister Zalewską się nie zdarzały. Jakiś sposób komunikacji powinien tutaj występować.

Ponawiam swoje pytanie o docelowy model, w szczególności w kontekście rozpadającej się służby. Ja to znam z autopsji jako wojewoda. Miałem olbrzymie problemy z utrzymaniem tej inspekcji.

Dodatkowo powiedział pan o paliwach. Mówimy tu o paliwach płynnych. Natomiast jeżeli weźmiemy opał, to inspekcja w ogóle nie jest w stanie kontrolować jego jakości. Gdyby zaczęła analizować, to zbankrutowałaby natychmiast. W związku z powyższym – to, co jest typowe, że miliony ton opałowego węgla dostają nieprawdopodobny wrzut wody i mało który z tych opałów spełnia normy jakościowe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę.

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. My jesteśmy zawsze gotowi odpowiadać na pytania, wezwani też do tablicy. Czasami nawet sami z siebie.

Jeśli chodzi o model – najwięcej będzie mogła powiedzieć pani prezes, bo UOKiK jest urzędem mającym przemyślaną koncepcję funkcjonowania i działania. My jesteśmy zawsze gotowi do współpracy. Pokazaliśmy i powiedzieliśmy, że Inspekcja Handlowa powinna być jednorodnie podległa – merytorycznie, organizacyjnie i finansowo – prezesowi urzędu. O szczegółach może opowiedzieć pani prezes.

W kwestii metody badania wynagrodzeń chcę powiedzieć, że w naszej sprawozdawczości budżetowej jest doskonały instrument, do którego należy się odnieść, tylko trzeba być precyzyjnym i powiedzieć, że jest to według sprawozdań Rb-70. Cała sfera publiczna, finansowana z budżetu państwa, przekazuje te sprawozdania, dotyczące wynagrodzeń, w zakresie kwartalnym i rocznym.

To są wiarygodne dane, jednorodne w zakresie zbieranych informacji wszystkich urzędów i dzielone na jednego pracownika. Tam są trzynastki i nagrody jubileuszowe. Odpraw emerytalnych tam nie ma. Stąd są nasze dane – ogólnodostępne – od Ministerstwa Finansów, sprawozdanie Rb-70. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Bardzo dziękuję za tę kontrolę. Chciałabym dopytać, co się dzieje z dalszym etapem kontroli, kiedy państwo stwierdzacie gorszą jakość produktów? Potrafiliście ocenić, że część produktów jest lepszej jakości niż na pozostałych rynkach. Ale co wobec tego w przypadku tych ze stwierdzoną gorszą jakością, które są na naszym rynku?

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, to też jest pytanie do pani prezes.

My przytoczyliśmy badania UOKiK. One są o tyle ważne dla nas, dla wydźwięku całej informacji o organizacji, o sposobie działania Inspekcji Handlowej, że nadają wyraz, podkreślają naszą uwagę, na którą prowadzę państwa merytorycznie. Mianowicie tak naprawdę Inspekcja Handlowa jest wyzwaniem XXI wieku w kwestii organizacji i działalności państwa.

Myślę, że pani prezes odpowie na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy pani prezes chciała zabrać głos? Proszę.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Dorota Karczewska:

Skoro już zostałem wywołana, panie przewodniczący, to już wypada wyjaśnić pewne kwestie. One wcale nie są oczywiste. Jak tylko zobaczyłam badania NIK wnioskujące, że konsument nie rozumie, gdzie pójść ze skargą…

Proszę państwa, od wielu lat, odpowiadając na państwa interpelacje, załączam piramidę, z której wynika, jak wygląda system ochrony konsumentów w Polsce. Oczywiście nie jest on stały, bo musi ewoluować i odpowiadać, tak jak pani prezes słusznie zauważa, wyzwaniom XXI wieku.

Ja w pierwszej kolejności podziękuję NIK za pozytywną ocenę Inspekcji Handlowej, bo jest to niesamowity pozafinansowy bodziec dla pracowników. W ich imieniu więc dziękuję. Oni zostali docenieni i dobrze ocenieni. Oprócz wynagrodzenia, które dostają, widzą jeszcze, że ktoś ocenia ich pozytywnie – to jest na pewno nie do przecenienia. Jeżeli mówimy o wynagrodzeniach – one są na poziomie takim, jakim są.

Nie jest tajemnicą, że ludzie od konsumentów nigdy nie byli w Polsce w szczególny sposób wynagradzani i to nie jest tylko problem Inspekcji Handlowej. Podobny wątek NIK też podnosi, kiedy kontroluje UOKiK – czy warunki zatrudnienia są takie, jakie powinny. Zjawisko fluktuacji kadry jednak się pojawia. Pytanie, czy ono jest ponad miarę, czy dotyczy tylko UOKiK i inspekcji, czy może całej administracji.

Mam nadzieję, że NIK w swoim planie kontroli podejmie się badania tego zagadnienia. W mojej ocenie jest to interesujące. Zwracałam na nie uwagę na ostatnim kolegium NIK, kiedy raportowałam inny temat. Wydaje mi się, że warto byłoby to eskalować.

Co do wynagrodzeń – one są na poziomie takim, jak raportuje NIK. Natomiast muszę powiedzieć, że prezes UOKiK, chociaż nie decyduje o polityce wynagradzania, gdyż jest to domena wojewody, to jednak podjął pewne działania, aby zwiększyć budżet wojewodów na wynagrodzenia. Dla porównania podam, że w budżecie planowanym na 2018 rok ta pensja miała wynosić 3119 zł, a po interwencji prezesa UOKiK zwiększono ją do 3543 zł. Może nie jest to duża podwyżka, ale jakiś krok do przodu.

Wracając do systemu ochrony konsumentów w Polsce, muszę powiedzieć, że kształtował się on dosyć spontanicznie od 1990 roku, kiedy powstał UOKiK. Wcale nie miał jeszcze wtedy w swoich kompetencjach ochrony konsumentów. Wcześniej funkcjonowała federacja, potem pojawił się zbiorowy interes konsumentów. W UOKiK pojawili się rzecznicy. Jutro będziemy obchodzili Światowy Dzień Konsumenta – tak naprawdę przypada on 15 marca, ale jutro go obchodzimy. Chcielibyśmy w jednym z paneli podyskutować nad tematem, jak wyglądałby optymalny system ochrony konsumentów w Polsce, czyli po 20 latach funkcjonowania instytucji rzecznika. Chcemy na nowo przemyśleć koncept.

Mnie to nie dziwi, że konsumenci nie znają Inspekcji Handlowej – oni tak naprawdę nie muszą jej znać. To jest organ kontroli, a nie instytucja, do której klient pójdzie po poradę. Tak naprawdę porady zasięga prawdopodobnie w organizacji społecznej albo u rzecznika konsumentów. Co prawda w jakimś marginalnym wydaniu inspekcja tym zadaniem się trudni, ale pytanie, czy tak być powinno. Czy też jak Inspekcja Handlowa powinna kontrolować – jako organ kontroli XXI wieku, a nie porad prawnych – by te kontrole były skuteczne.

Drugi panel jutrzejszej naszej dyskusji będzie dotyczył przeprogramowania tej inspekcji handlowej. Ściślej mówiąc – nadzoru rynku. Inspekcja ma to szczęście, że jest organem horyzontalnym. Jeżeli pojawiają się nowe dyrektywy unijne, to nie zawsze jest chęć po stronie innych resortów i inspekcji, żeby przyjmować nowe zadanie. Wpada więc ono do Inspekcji Handlowej i te kompetencje bardzo się poszerzają.

Nie powiem nic nowego, jeśli wspomnę, że jak toczą się dyskusje, czy kontrola artykułów rolno-spożywczych powinna być wykonywana w detalu przez Inspekcję Handlową. Bo być może trzeba wrócić do koncepcji kontroli od pola do stołu i powierzyć kontrolę artykułów rolno-spożywczych dedykowanemu do tego organowi. Jest też obmyślana fuzja pomiędzy Głównym Inspektoratem Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych a Inspekcję Handlową, żeby dedykowany jeden organ zajął się jakością handlową artykułów rolno -spożywczych. Trzeba na nowo przemyśleć system nadzoru rynku – jak dzisiaj w tym systemie, oprócz Inspekcji Handlowej, podzielić zadania, żeby one były efektywnie wykonywane.

Nasza jutrzejsza konferencja ma być burzą mózgów, a potem trzeba przejść do fazy tworzenia pewnych koncepcji. Do tego muszą się pojawić okienka i te okienka nam się otwierają. Jedno otwiera się przy implementacji przepisów unijnych – to jest tak zwany

duży pakiet towarowy, gdzie na nowo trzeba przemyśleć koncept i, implementując go, trzeba podzielić zadania. Podobnie, jeśli chodzi o system ochrony konsumentów w Polsce.

Komisja w ramach prac nad dużym pakietem, który nazywa się New Deal for Consumers, pracuje nad pakietem Omnibus. I w tym pakiecie jest, wspomniana przez panią poseł, kwestia podwójnej jakości.

Drugi pakiet dotyczy tak zwanych powództw przedstawicielskich. Prawo materialne i konsumenckie jest bardzo mocne, ale bardzo słabo egzekwowane. Do tego jest potrzebny system. Trzeba to robić systemowo. Dzisiaj konsument ma w zwyczaju wysyłać maile, jeśli coś mu się zadzieje, do różnych instytucji – do NIK do UOKiK. I każdy się jego skargą zajmuje, nie zawsze mając ku temu narzędzia. Chodzi o to, żeby zbudować jasny system i jasno go konsumentom komunikować.

Kończąc moje wystąpienie, jeśli chodzi o te kwestie podwójnej jakości, to z naszych badań wynika, że są różnice. Nie wysnuliśmy wniosku, że to jest podwójna jakość, bo byłby za daleko idący. Jesteśmy członkiem grupy roboczej w ramach centrum badawczego Unii Europejskiej i tam przedstawiamy również próbki naszych badań. Globalne, europejskie wyniki badań będą znane za jakiś czas.

Natomiast Komisja Europejska i Parlament Europejski, chcąc wyprzedzić już wyniki tych badań i niejako antycypując, że mogą występować podwójne standardy, właśnie w pakiecie Omnibus proponują projekt przepisu, który odnosiłby się do podwójnej jakości produktów – nie tylko żywnościowych. Na razie wykluczono z tego przepisu usługi jako takie. Ten przepis usług nie będzie dotyczyć.

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to w tej kadencji Parlamentu ten przepis powinien zostać uchwalony, a potem zaimplementowany do ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych.

Ostatnie zdanie w kwestii z paliw stałych. Padło pytanie pana posła. Od tego roku Inspekcja Handlowa również nabyła prawo do monitorowania jakości i kontroli paliw stałych, a więc ten system został nieco rozbudowany.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. W sprawach bieżących nie mamy już żadnych kwestii. Informację przyjęliśmy. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.